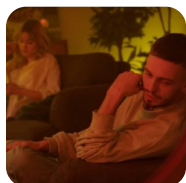


Robię co mogę – Vito Bambino

Przecież robię co mogę
A powodem jesteś ty
Przecież piszę tylko o tobie
Więc nie taki znowu zły
Mogę być
Bo koleżanki z roku są
O krok dalej, mają stopień
Ustaień legit
W domu chula dobry bidness
Ona króla poślubiła,
Czasem bierze ją na fitness
Ale Ty masz przejebane ze mną
I wiem, że myślisz tak nie miało być
Tylko wiedz że u mnie na odwrót
Ja coraz bardziej, lubię Cię
I lubię każdy twój powrót
Przecież robię co mogę
A powodem jesteś ty
Przecież piszę tylko o tobie
Więc nie taki znowu zły
Mogę być
Świat się dookoła wali na łeb, na szyję aha
Odkąd się znamy to uśmiecham się, więcej żyję
Jakoś lepiej, jakoś szybciej, jakoś więcej
Mówię, ciesz się zanim zniknie
Widzi, że mnie znowu nie ma
Myślami jestem gdzie indziej
To niczego nie zmienia, jasne
Wie, że nie chcę już żadnej
Mówię to zawsze
Ci, zanim zaśniesz
A te problemy to połów je na mnie, dźwignę
Naprawdę nie taki zły mogę być
Przecież robię co mogę
A powodem jesteś ty
Przecież piszę tylko o tobie

Więc nie taki znowu zły
Mogę być
Ze mną może nawet czasem bywa nudno
I trudno, lecz chuj w to i tak
Z żadnym innym śmieciem nigdy wcześniej
Nie miałaś tak luźno
Jest późno, a ja ufam
Wiem, że to dziwnie brzmi
Co robimy nie ich biznes dziś
Nie uciekam przez tylne drzwi, sam
Wierny tobie jak nikt nie był
Wiem, że czasem ze mnie wyjdzie zły cham
Burak, świr, kurat



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych